

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 25 lipca 2018r.**

Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydział VI Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Izabela Hantz – Nowak

Protokolant: p.o. staż. Agnieszka Ćwiklińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Wilda ---

po rozpoznaniu dnia 20.06.2018r.; 25.07.2018r.

sprawy :

**P. K., s. W. i W. zd. M., ur. (...) w P.**

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 08.02.2018r. w P., województwo (...) groził E. K. pozbawieniem życia i zdrowia, co wzbudziło u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę spełnienia gróźb

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk

2. w tym samym miejscu i czasie poprzez wielokrotne uderzanie dokonał umyślnego uszkodzenia drzwi wejściowych do mieszkania przy ul. (...) w P., województwo (...), czym spowodował powstanie w nich dziury, wygięcie oraz obwieszenie powodując straty w wysokości 600 złotych na szkodę E. K.

tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.

3. w okresie od 05.02.2018r. do 08.02.2018r. w P., województwo (...) kontaktując się z E. K. oraz nachodząc ją w miejscu zamieszkania nie zastosował się do prawomocnie orzeczonego przez Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu wyroku z dnia 16.01.2018r. o sygnaturze VI K 1164/17

zakazu kontaktowania się z E. K. w każdy sposób oraz zakazu zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 10 metrów

tj. o przestępstwo z art. 244 k.k.

**B. K., s. P. i M. zd. K., ur. (...) w P.**

oskarżonego o to, że :

1. w dniu 08.02.2018r. w P. stosując przemoc w postaci szarpania za kurtkę i popychania funkcjonariusza Policji sierż. sztab. R. N. zmuszał go do zaniechania prawnej czynności służbowej

tj. o przestępstwo z art. 224 § 2 k.k.

2. w tym samym miejscu i czasie znieważył funkcjonariuszy Policji sierż. sztab. R. N. i sierż. M. M. (2) wyzywając ich wulgarnymi i obraźliwymi słowami podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 kk.

I. Oskarżonego P. K. uznaje za winnego popełnienia w sposób opisany wyżej w pkt. 1 przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 1 (jeden) roku pozbawienia wolności.

II. Oskarżonego P. K. uznaje za winnego popełnienia w sposób opisany wyżej w pkt. 2 z tą zmianą, iż przyjmuje, że wartość szkody wynosiła nie więcej niż 496 złotych tj. wykroczenia z art. 124 § 1 k.w. i za to na podstawie ar. 124 § 1 k.w. wymierza oskarżonemu karę grzywny w kwocie 500 (pięćset) złotych.

III. Oskarżonego P. K. uznaje za winnego popełnienia w sposób opisany wyżej w pkt 3 przestępstwa z art. 244 k.k. i za to na podstawie art. 244 k.k. wymierza oskarżonemu karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności.

IV. Na podstawie art. 85 § 1 kk, art. 85 a kk i art. 86 § 1 kk łączy orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu P. K. karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 1 (jeden) rok i 4 (cztery) miesiące pozbawienia wolności.

V. Na podstawie art. 41 a § 1 i 4 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego P. K. zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej E. K. na odległość mniejszą niż 10 metrów oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną w jakikolwiek sposób przez okres 4 (cztery) lat.

VI. Na podstawie art. 124 § 4 k.w. orzeka obowiązek naprawienia szkody przez oskarżonego P. K. poprzez zapłatę kwoty 496 (czteryście dziewięćdziesiąt sześć) złotych na rzecz E. K..

VII. Oskarżonego B. K. uznaje za winnego, że w dniu 08.02.2018r. w P. stosując przemoc w postaci szarpania za kurtkę i popychania funkcjonariusza Policji sierż. sztab. R. N. zmuszał go do zaniechania prawnej czynności służbowej oraz znieważał funkcjonariuszy Policji sierż. sztab. R. N. i sierż. M. M. (2) wyzywając ich wulgarnymi i obraźliwymi słowami podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych tj. popełnienia przestępstwa z art. 224 § 2 k.k. i art.226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierza oskarżonemu B. K. karę 5 (pięć) miesięcy ograniczenia wolności polegająca na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwadzieścia) godzin miesięcznie.

VIII. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeka nawiązkę od oskarżonego B. K. na rzecz pokrzywdzonego R. N. w kwocie 200 (dwieście) złotych.

IX. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu P. K. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie od 08.02.2018r. godz. 22:05 do chwili zwolnienia.

X. Na podstawie § 17 ust. 1 pkt. 1, ust. 2 pkt 3 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.16 r. w sprawie opłaty ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016.1714 ze zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. R. kwotę 684 (sześćset osiemdziesiąt cztery) zł oraz podatek VAT, tytułem pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. K. z urzędu.

XI. Na podstawie art. 627 kpk i art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4 i pkt.2 w zw. z ust. 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania po 150 zł i opłatę 300 zł – wobec P. K. oraz 120zł – wobec B. K..

/-/ SSR I. Hantz – Nowak

## UZASADNIENIE

**Oskarżony P. K.** oraz pokrzywdzona E. K. pozostawali przez okres ok. 2 lat w związku. Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2018r. oskarżony został uznany za winnego znęcania się fizycznego oraz psychicznego nad pokrzywdzoną i został wobec niego orzeczony m.in. zakaz kontaktowania się z E. K. w każdy sposób oraz zakaz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 10 metrów na okres 3 lat od dnia uprawomocnienia się wyroku, tj. od dnia 24 stycznia 2018r.

Po opuszczeniu w połowie stycznia 2018r. zakładu karnego oskarżony nawiązał kontakt z pokrzywdzoną – początkowo pomagała mu ona, albowiem był chory, a następnie przez 5 dni mieszkał razem z nią na próbę. Z uwagi na to, iż nie przestawał spożywać alkoholu, a po powrocie z wspólnej imprezy uderzył E. K., ta wyrzuciła go z mieszkania, nie chcąc mieć z oskarżonym nic więcej wspólnego.

W okresie od dnia 5 do 8 lutego 2018r. oskarżony znajdując się pod wpływem alkoholu przychodził do miejsca zamieszkania pokrzywdzonej, tj. P. ul. (...), pukał w jej okna, domagając się rozmowy z nią oraz otworzenia drzwi, dzwonił także wielokrotnie na numer telefonu pokrzywdzonej o różnych porach dnia i nocy.

W dniu 8 lutego 2018r. wykorzystując okoliczność powrotu przez sąsiada pokrzywdzonej z zakupów, oskarżony wszedł na korytarz baraku, w którym mieszkała E. K., po czym zaczął uderzać w drzwi wejściowe do mieszkania. Uderzenia były tak silne, że pokrzywdzona musiała przytrzymywać drzwi od środka i jednocześnie dzwoniła na policję. Kiedy oskarżony usłyszał, iż zawiadama ona organy ścigania, wyzwiał ją słowami „ty policyjna szmato”, a następnie zagroził jej mówiąc: „ja cię kurwo zajebię, nie będziesz spokojnie żyła, jak mnie zamkną to i tak po roku wyjdę i zapierdoleę cię i twoją rodzinę”. Po odjechaniu patrolu policji, oskarżony wrócił pod okna pokrzywdzonej i powiedział „i tak cię kurwo zajebię”, po czym odszedł. Po kolejnych 10 minutach oskarżony ponownie powrócił od strony ogrodu pod okna E. K. i trzaskając w nie mówił, że „ją zapierdoli”.

W wyniku działania oskarżonego drzwi wejściowe do mieszkania pokrzywdzonej zostały uszkodzone – powstała w nich dziura, zostały wygięte w dolnej części, wypaczone oraz obwieszono – łączna wartość szkody nie przekroczyła kwoty 496 zł.

Oskarżony **P. K.** jest 48 - letnim mężczyzną, o wykształceniu zawodowym, z zawodu jest kucharzem, utrzymuje się z prac dorywczych jako pracownik budowlany i uzyskuje z tego tytułu dochód w wysokości ok. 1.300 zł miesięcznie. Oskarżony jest żonaty, ma dwoje dorosłych dzieci i nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu.

Oskarżony był dotychczas karany za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. oraz art. 190 § 1 k.k. (. 241-242).

### ***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:***

1. częściowo wyjaśnień oskarżonego P. K. k. 45-48, 51-53, 54, 71-73 w zw. z k. 207-209;

2. zeznań świadków:

- E. K. k. 1-3 w zw. z k. 210-212;

- R. N. k. 17-18 w zw. z k. 212-213;

- M. M. (2) k. 24-25;

- B. L. k. 28-31;

3. dokumentów:

- protokołu oględzin drzwi k. 7-8;

- protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości P. K. k. 12;

- wyroku z dnia 16.01.2018r k. 67-68;

- karty karnej k. 241-242.

**Oskarżony P. K.** przesłuchany czterokrotnie w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Podobnie przed Sądem I instancji podtrzymał on swoje

nieprzyznanie się do winy i wyjaśniał. Relacjom procesowym oskarżonego Sąd I instancji dał wiarę jedynie w nieznacznym zakresie, w jakim pokrywały się one z poczynionymi w przedmiotowej sprawie ustaleniami faktycznymi, w pozostałej części okazały się one być niewiarygodne, albowiem pozostawały w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej E. K. oraz świadków B. L., R. N. oraz M. M. (2). Abstrahując już od motywu, z jakiego oskarżony miał się w dniach 5-8 lutego 2018r. pojawić pod oknem oraz drzwiami mieszkania pokrzywdzonej, to nie sposób dać wiary jego zaprzeczeniom zarówno kierowania pod adresem E. K. gróźb karalnych, jak również uszkodzenia drzwi wejściowych od jej mieszkania, gdyż relacje oskarżonego w takim kształcie pozostawały w sprzeczności ze słowami pokrzywdzonej – brak było przesłanek, ażeby fałszywie pomówiła ona P. K. o kierowanie gróźb pod jej adresem – świadek była bowiem konsekwentna w swoich zeznaniach, które pośrednio wspierały w tym zakresie relacje procesowe świadka L. oraz przybyłych na miejsce funkcjonariuszy policji, którym to pokrzywdzona zrelacjonowała bezpośrednio przebieg zdarzeń z dnia 8 lutego 2018r. Oskarżony mijał się także z prawdą twierdząc, iż nie uszkodził drzwi od mieszkania pokrzywdzonej, albowiem poza nią, także świadek B. L. potwierdził uderzenie przez oskarżonego pięściami w drzwi, jak również jego krzyki połączone z dobijaniem się do mieszkania E. K.. Przeciwnie zatem wyjaśnienia oskarżonego, iż rzezonych drzwi nie uszkodził nie zasługiwały na danie im wiary – jakkolwiek drzwi mogły być wstawione przez niego jako używane, a ich jakość mogła pozostawiać wiele do życzenia, to nie sposób przyjąć, iż pokrzywdzona mieszkała z dziurawymi i uszkodzonymi drzwiami wejściowymi do mieszkania. Zresztą sama okoliczność, iż w trakcie dobijania się oskarżonego, musiała ona je od wewnątrz przytrzymywać, a odgłosy słyszał mieszkający obok świadek B. L., świadczyła o dużym natężeniu siły uderzeń, co z kolei doprowadziło do spowodowania uszkodzeń – dziury, wgniecenia oraz ich ogólnego obniżenia. Nie był też prawdą fakt kontaktowania się przez oskarżonego w dniach 5-8 lutego 2018r. z E. K. za jej zgodą – pokrzywdzona wprawdzie przyznała, iż po opuszczeniu przez P. K. zakładu karnego utrzymywała z nim kontakt, pomagając mu w chorobie i dając jeszcze jedną szansę na możliwość wspólnego życia, to już po uderzeniu jej przez pijanego oskarżonego, wyrzuciła go ze swojego mieszkania i nie chciała mieć z nim nic wspólnego. Z tego też powodu ostatecznie w dniu 8 lutego 2018r. będąc nachodziona przez P. K. wezwała funkcjonariuszy Policji. Zatem jakiegokolwiek twierdzenia oskarżonego o dobrowolności rozmów nie były prawdziwe. Nadto również świadek B. L. wskazał na pukanie przez oskarżonego K. w okna pokrzywdzonej i brak reakcji z jej strony.

Sąd Rejonowy nie znalazł przesłanek do zakwestionowania tej części wyjaśnień oskarżonego, w których wskazywał on na dobrowolne utrzymywanie z nim kontaktu przez pokrzywdzoną po opuszczeniu przez niego zakładu karnego w połowie stycznia 2018r., albowiem fakt ten wprost potwierdziła E. K., wyraźnie rozgraniczając jednak, do kiedy nie miała nic przeciwko obecności oskarżonego w jej pobliżu.

Zeznaniom pokrzywdzonej **E. K.** Sąd Rejonowy dał wiarę w całości, gdyż były one spójne logiczne oraz konsekwentne, a nadto korespondowały z relacjami świadków L., N. oraz M.. Sąd dostrzega, iż podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego pokrzywdzona nie wskazała na swoje dobrowolne wcześniejsze kontakty z oskarżonym K., co wytłumaczyć można z jednej strony uznaniem przez pokrzywdzoną tych kwestii jako nieistotnych w odniesieniu do składanego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, z drugiej niechęcią do przyznania się do dobrowolnego kontaktu z osobą, co do której następnie zawiadamia się organy ścigania. Kwestia ta nie miała żadnego wpływu na globalną wiarygodność jej relacji procesowych. Ostatecznie bowiem pokrzywdzona wprost przyznała, iż utrzymywała z oskarżonym kontakt i nawet z nim mieszkała, jednak nie trwało to przez taki okres czasu, jak podnosił P. K., a nadto z uwagi na jego zachowanie wyrzuciła go z mieszkania i nie chciała mieć z nim już nic więcej wspólnego. Pokrzywdzona konsekwentnie podtrzymała swoje zeznania w zakresie kierowania przez oskarżonego pod jej adresem gróźb karalnych – wprawdzie poza nią nikt nie był ich świadkiem, to bezpośrednio po fakcie powiedziała o tym przybyłym na wezwanie policjantom. Ona sama zaś nie miała żadnych powodów, aby przypisywać oskarżonemu zachowanie, którego w rzeczywistości on się nie dopuścił. Nawet podczas rozprawy przed Sądem I instancji nie wycofała się ona ze swoich wcześniejszych zeznań w tym zakresie, oświadczyła jedynie, iż nie domaga się ścigania oskarżonego z tego tytułu pod warunkiem przyrzeczenia przez niego, iż więcej się do niej nie zbliży. Z uwagi na treść art. 12 § 3 kpk i złożenia oświadczenia o cofnięciu wniosku po rozpoczęciu przewodu sądowego umorzenie postępowania nie było dopuszczalne.

Sąd I instancji nie znalazł wprawdzie podstaw do zakwestionowania relacji procesowych **R. N. oraz M. M. (2)** – funkcjonariuszy Policji przybyłych na skutek wezwania przez pokrzywdzoną E. K. – to ich zeznania z uwagi na fakt, iż nie byli obecni przy zachowaniach oskarżonego, jedynie w pośredni sposób mogły wspierać złożone przez pokrzywdzoną relacje procesowe. Nie mniej jednak, to co przekazała im tuż po przybyciu na miejsce E. K. pozostawało aż nadto w zgodności z treścią złożonych przez nią zeznań.

Jako spójne, logiczne i wiarygodne, a nadto istotne z punktu widzenia poczynienia ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy ocenił zeznania świadka **B. L.**, który potwierdził zarówno wejście przez P. K. do wspólnego korytarza, podczas gdy świadek wracał z zakupów, a następnie uderzenie pięściami w drzwi do mieszkania pokrzywdzonej. Co istotne dobijanie i krzyki oskarżonego świadek L. słyszał także nadal po wejściu do wnętrza swojego mieszkania, co wskazywało, wbrew słowom oskarżonego o jedynie dwukrotnym mocnym w nie zapukaniu, na znaczne natężenie uderzeń oskarżonego.

Relacje procesowe **B. K.** (k. 35-36) okazały się być nieprzydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie, albowiem nie zawierały żadnych istotnych informacji odnośnie zarzucanych oskarżonemu P. K. przestępstw.

Podstawą wyrokowania Sąd uczynił także pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie w postaci dokumentów, ujawnionych na rozprawie w trybie art. 391, art. 393 oraz art. 394 k.p.k., wskazanych w protokole rozprawy głównej. Są to w przeważającej części dokumenty procesowe, urzędowego pochodzenia, sporządzone przez kompetentne osoby zgodnie z zakresem ich kwalifikacji i uprawnień, a w związku z tym wiarygodność i autentyczność tych dokumentów nie budziła wątpliwości stron i również Sąd nie znalazł żadnych podstaw do ich podważania.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Poddając gruntownej, a jednocześnie swobodnej ocenie zgromadzonej w przedstawionej sprawie materiał dowodowy, kierując się przy tym wskazaniem zawartymi w przepisach art. 7 i 410 k.p.k., Sąd uznał winę oskarżonego w zakresie czynów przypisanych mu w części orzekającej niniejszego rozstrzygnięcia za bezsporną i w pełni udowodnioną.

Sąd zakwalifikował opisane w stanie faktycznym zachowania oskarżonego jako przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., art. 244 k.k. oraz wykroczenie z art. 124 § 1 k.w.

Przestępstwo gróźb karalnych, o jakim mowa w art. 190 § 1 k.k., to czyn godzący w wolność człowieka w sferze psychicznej (wolność od strachu, zastraszenia). Jego treścią jest zagrożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa (zbrodni lub występku) na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Grozić można słowem, gestem lub innym zachowaniem się, które w zamiarze grożącego ma być zrozumiane jako groźba popełnienia przestępstwa i w rzeczywistości może być tak rozumiana (Spotowski, Groźba... (w:) System 1989, s. 30). Warunkiem przestępności czynu jest, aby groźba wzbudzała uzasadnioną obawę, że będzie spełniona (art. 190 in fine). Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym stan uzasadnionej obawy osoby zagrożonej należy traktować jako skutek. Znamię wzbudzenia obawy należy oceniać subiektywnie, nie zaś z punktu widzenia realnego niebezpieczeństwa spełnienia groźby (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1997r., II KKN 171/96, Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 10, poz. 4). Subiektywna ocena jest konieczna, ale niewystarczająca, gdyż ustawa posługuje się zwrotem o uzasadnionej obawie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 lipca 2002r., II AKa 163/02, KZS 2002, z. 7-8, poz. 38). Decydować więc będą przesłanki odwołujące się do okoliczności i sposobu wyrażenia groźby, które mogą uzasadniać realną obawę, iż będzie spełniona. Pozwala to wyeliminować z zakresu karalności groźby, których nikt rozsądny nie potraktowałby poważnie (groźby dla żartu, ośmieszenia osoby naiwnej, dokuczania partnerowi podczas kłótni małżeńskiej itp.). Strona podmiotowa omawianego przestępstwa polega na umyślności w formie zamiaru bezpośredniego, gdyż "groźenie" komuś jest zachowaniem intencjonalnym, zmierzającym do wywołania obawy (tak również A. Zoll, Komentarz 2, s. 546).

Przestępstwo stypizowane w art. 244 k.k. polega między innymi na złamaniu orzeczonego sędownie zakazu kontaktowania się z określonymi osobami oraz zakazu zbliżania się do określonych osób. Rodzajowym przedmiotem

ochrony jest prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, zaś bezpośrednim – prawidłowe wykonanie konkretnego orzeczenia sądu zawierającego konkretny zakaz, obowiązek lub nakaz ogłoszenia orzeczenia. Przedmiotem ochrony przepisu z art. 244 k.k. jest orzeczenie każdego sądu (cywilnego, administracyjnego lub karnego), zawierające zakaz określonej w nim działalności, także innej niż gospodarcza. Jest to przestępstwo formalne, do którego znamion nie należy spowodowanie jakiegokolwiek skutku. Może być popełnione zarówno w formie działania, jak i zaniechania. Podmiotem przestępstwa z art. 244 k.k. może być tylko osoba, wobec której orzeczono dany środek karny, a także osoba, która wiedząc o tym, że środek taki został orzeczony, nie stosuje się do tego orzeczenia (np. nie wykonując zarządzenia sądu o ogłoszeniu orzeczenia w prasie bądź w inny sposób). Jest to więc przestępstwo indywidualne. Czyn zabroniony z art. 244 k.k. jest występkiem umyślnym, który może być popełniony tak z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym. Stanowisko takie dominuje tak w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5.2.2009 r., II KK 254/08, Biul. PK 2009, Nr 3, poz. 57).

Przepis art. 124 k.w. penalizuje zniszczenie, uszkodzenie lub uczynienie niezdatną do użytku rzeczy, której wartość nie przekracza ¼ minimalnego wynagrodzenia. Przedmiot ochrony wykroczenia unormowanego w art. 124 § 1 k.w. jest identyczny jak w przypadku przestępstwa określonego w art. 288 k.k. (tak M. K., *Przestępstwo i wykroczenie*, s. 190). Szczególnym przedmiotem ochrony w przypadku wykroczenia przewidzianego w art. 124 § 1 k.w. jest własność i posiadanie rzeczy (tak M. K., *Przestępstwo i wykroczenie*, s. 44), które mogą zostać naruszone wskutek zniszczenia rzeczy, ich uszkodzenia lub uczynienia niezdatnych do użytku. Uszkodzenie rzeczy polega na takim na nią oddziaływaniu, które zmniejsza jej wartość (tak M. Bojarski, w: M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń*, 2016, s. 915; M. Szwarczyk, w: T. Bojarski, *Kodeks wykroczeń*, 2015, s. 491). Wspomniane oddziaływanie może polegać na zmianie wyglądu zewnętrznego rzeczy lub jej kształtu, bądź też przez naruszenie całości rzeczy. Przedmiotem czynności wykonawczej komentowanego wykroczenia jest "cudza rzecz". *L. non distinguente* chodzi w tym wypadku zarówno o nieruchomości, jak i rzecz ruchomą. Ustawodawca, określając cudzą rzecz jako przedmiot czynności wykonawczej wykroczenia unormowanego w art. 124 § 1 k.w., nie użył w tym przepisie wyrażen odnoszących się do jej wartości majątkowej, ale posłużył się innym sformułowaniem – "szkoda". Trafnie w doktrynie wskazuje się, że użycie zwrotu "szkoda" oznacza, iż ustawodawca przeciwstawia je określeniu "wartość mienia" ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami (tak M. Bojarski, w: M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń*, 2016, s. 917). Szkoda w rozumieniu art. 124 § 1 k.w. stanowi uszczerbek na rzeczy będącej przedmiotem czynności wykonawczej sprawy (tak trafnie M. Zbrojewska, w: T. Grzegorzczak, *Kodeks wykroczeń*, 2013, s. 580). Wysokości szkody nie można utożsamiać z wartością majątkową rzeczy (tak trafnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22.10.1998 r., III KKN 146/97, L.). W związku z tym należy przychylić się do stanowiska prezentowanego w doktrynie (tak M. Zbrojewska, w: T. Grzegorzczak, *Kodeks wykroczeń*, 2013, s. 580) oraz w orzecznictwie (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19.10.1972 r., VI KZP 41/72, OSNKW 1973, Nr 1, poz. 4), wedle którego wysokość szkody może być wyższa niż wartość samej uszkodzonej rzeczy. Wykroczenie określone w art. 124 § 1 KW można popełnić wyłącznie umyślnie. Wniosek ten wynika z treści tego przepisu, gdzie ustawodawca zastrzegł wyraźnie, że sprawca może popełnić ten czyn zabroniony wyłącznie "umyślnie". W związku z tym słusznie przyjmuje się w orzecznictwie, że nie można popełnić analizowanego wykroczenia nieumyślnie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.7.2001 r., III KKN 341/99, L.).

Dokonując subsumpcji poczynionych ustaleń faktycznych pod znamiona strony przedmiotowej oraz podmiotowej przestępstwa zdefiniowanego w art. 190 § 1 k.k. Sąd Rejonowy uznał, iż zostały one niewątpliwie wypełnione przez zachowanie oskarżonego K.. W zakresie kierowania pod adresem pokrzywdzonej E. K. groźby karalnej pozbawienia życia i zdrowia poprzez sformułowania: „ja cię kurwo zajebię, nie będziesz spokojnie żyła, jak mnie zamkną to i tak po roku wyjdę i zapierdolę cię i twoją rodzinę”, „i tak cię kurwo zajebię” oraz że „ją zapierdoli”, to niewątpliwie oskarżony zagroził wymienionej popełnieniem przestępstwa na jej szkodę w rozumieniu art. 190 § 1 k.k. W świetle przytoczonego orzecznictwa Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że został spełniony także drugi warunek zaistnienia strony przedmiotowej, a mianowicie uzasadniona obawa spełnienia wypowiedzianych groźb. Zarówno okoliczności, jakie towarzyszyły wypowiedzianej groźbie, czyli ich kontekst sytuacyjny, tj. w trakcie dobijania się do drzwi mieszkania pokrzywdzonej, po podjętych przez oskarżonego wielokrotnych próbach nawiązania kontaktu z E. K., także wobec faktu, że wiedziała ona o nieobliczalności zachowania oskarżonego pod wpływem alkoholu i była ofiarą

przemocy zarówno fizycznej, jak i psychicznej z jego strony, przesądzają, że subiektywne odczucie pokrzywdzonej uznać należy za uzasadnione w rozumieniu art. 190 § 1 k.k. Oskarżony K. działał także umyślnie, chcąc osiągnąć efekt w postaci wzbudzenia u osoby zagrożonej uzasadnionej obawy, że nie ma on zamiaru poprzestać wyłącznie na werbalnym groźeniu.

W realiach przedmiotowej sprawy oczywistym jest zrealizowanie przez oskarżonego P. K. znamion przestępstwa z art. 244 k.k. – był on jak wynika z jego wyjaśnień świadomy ciężącego na nim zakazu zbliżania się oraz kontaktowania z E. K. i z premedytacją złamał go zarówno nachodząc pokrzywdzoną, jak i usiłując nawiązać z nią kontakt telefoniczny. Owszem faktycznie w okresie przed dniem 5 lutego 2018r. E. K. dobrowolnie spotykała się z oskarżonym, jednakże nie ulega wątpliwości, że po ww. dacie nie chciała mieć ona z oskarżonym nic wspólnego, co jasno P. K. zakomunikowała. Podkreślić trzeba, iż zamiar bezpośredni nie musi oznaczać, iż celem oskarżonego jest złamanie zakazu, wystarczy jego świadomość, że podjęte przez niego działania prowadzą jednoznacznie do osiągnięcia takiego stanu. Tak też było w przedmiotowej sprawie.

W zakresie zarzucanego przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. Sąd I instancji biorąc pod uwagę wysokość szkody, jaką wywołało zachowanie oskarżonego w dniu 8 lutego 2018r. na skutek którego doszło do uszkodzenia drzwi wejściowych do mieszkania pokrzywdzonej E. K., tj. kwota nieprzekraczająca ¼ minimalnego wynagrodzenia, przypisał oskarżonemu P. K. popełnienie w tym zakresie wykroczenia z art. 124 § 1 k.w. W świetle zeznań pokrzywdzonej niewątpliwym jest fakt zniszczenia drzwi – owszem nie były one nowe, oskarżony zamontował je jako używane, jednakże do powstania w ich substancji dziury, ich wygięcia oraz obwieszenia doszło na skutek wielokrotnych i silnych uderzeń przez oskarżonego K.. Zdaniem Sądu, z uwagi na to, że możliwe jest nabycie nowych drzwi wejściowych za kwotę która nie przekraczałaby kwoty rozdzielającej wykroczenie od przestępstwa Sąd uznał, że zasadnym będzie przyjęcie, że oskarżony dopuścił się wykroczenia a nie przestępstwa, zwłaszcza, że drzwi, które uległy zniszczeniu nie były nowe tylko używane.

Sąd Rejonowy za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. przypisane w pkt I wyroku wymierzył oskarżonemu na podstawie art. 190 § 1 k.k. karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, za wykroczenie z art. 124 § 1 k.w. orzekł wobec niego karę 500 (pięciuset) zł grzywny, zaś za czyn z art. 244 k.k. Sąd na podstawie art. 244 k.k. skazał oskarżonego P. K. na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. Do okoliczność obciążających w zakresie wszystkich przypisanych oskarżonemu przestępstw zaliczyć należało jego dotychczasową karalność za czyn popełniony na szkodę także E. K. oraz działanie pod wpływem alkoholu. Dodatkowo zaś odnośnie czynu z art. 190 § 1 k.k. oskarżonego obciążał fakt skierowania groźby wobec pokrzywdzonej, z którą łączyła ją bliska relacja. Na korzyść oskarżonego poczytać należy wyrażoną przez niego skruchę oraz przeproszenie pokrzywdzonej, jak również postawę samej E. K. podczas rozprawy przed Sądem I instancji w dniu 20 czerwca 2018r.

Na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. za popełnione przez oskarżonego przestępstwa opisane w punktach I oraz III wyroku Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu P. K. – dysponując karą pozbawienia wolności w granicach od 1 roku do 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności - karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Orzekając karę łączną w w/w rozmiarze, a zatem zgodnie z zasadą asperacji, Sąd I instancji uwzględnił związek podmiotowo-przedmiotowy pomiędzy poszczególnymi przestępstwami, za które zostały wymierzone kary podlegające łączeniu. Chodzi tutaj o bliskość kwalifikacyjną i czasową czynów oraz tożsamość osoby (osób) pokrzywdzonych. Im większa występuje zbieżność pomiędzy w/w czynnikami w rozważanych przestępstwach, tym bardziej kara łączna winna grawitować w kierunku pełnej absorpcji. Nadto, kara łączna stanowić ma syntetyczną, całościową ocenę zachowań sprawcy, będąc właściwą, celową z punktu widzenia prewencyjnego reakcją na popełnione czyny. Pierwszeństwo przy wymiarze kary łącznej winny mieć dyrektywy prewencyjne w odniesieniu do sprawcy, ujęte w art. 53 § 1 k.k. (por. komentarze do art. 86 k.k.: pod redakcją Andrzeja Zolla, Zakamycze 1998, teza 7; Jacka Giezka, LEX 2007, teza 4; Piotra Kardasa, Zakamycze 2004, teza 20,24,27,46, nadto wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 maja 2008 r. w sprawie II AKa 129/08 i Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 października 2007 r. w sprawie II AKa 183/07).

W ocenie Sądu wielość zachowań oskarżonego, a także różna kwalifikacja prawna pomiędzy poszczególnymi przestępstwami, uniemożliwia zastosowanie zasady pełnej absorpcji. Sąd orzekający w sprawie stoi bowiem na stanowisku, iż prawo nie może promować sprawców działających niejako w sposób seryjny i tylko z powodu bliskości czasowej stosować zasadę absorpcji. Dlatego też biorąc pod uwagę z jednej strony bliskość czasową czynów oraz tożsamość pokrzywdzonej, a z drugiej strony ich różną kwalifikację prawną, Sąd orzekł karę łączną pozbawienia wolności mieszczącą się w granicach nieznacznie powyżej połowy przedziału kary możliwej do wymierzenia.

W oparciu o dyspozycję art. 41a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. Sąd orzekł zakaz kontaktowania się przez oskarżonego w jakikolwiek sposób z E. K. oraz jednocześnie zakaz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 10 metrów przez okres 4 lat.

Na podstawie art. 124 § 4 k.w. Sąd Rejonowy orzekł obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonej równowartości wyrządzonej szkody, tj. kwoty 496 zł.

O kosztach obrony z urzędu orzeczono w oparciu o przywołane w pkt X wyroku przepisy.

Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. wobec uznania oskarżonego za winnego w całości zarzucanych mu czynów obciążył go kosztami postępowania w kwocie 150 zł i wymierzył mu w oparciu o art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., Nr 49 poz. 233 z późn. zm.) opłatę w kwocie 300 zł, nie znajdując żadnych podstaw aby oskarżonego zwolnić od ponoszenia tych kosztów przerzucając ich ciężar na ogół podatników.

*/-/ SSR Izabela Hantz - Nowak*